

Karty pracy **5**

dla uczniów klasy

Język polski

maj 2017

Przeczytaj teksty, a następnie wykonaj podane polecenia.

Trzyczęściowa beza

Nasza cukiernia najbardziej słynie z bezów z bitą śmietaną. To proste trzyczęściowe ciasto, ale ma niepowtarzalny wydźwięk i smak. Pomiędzy dwoma krążkami bezowymi ułożony jest obłok z bitej śmietany. Istna poezja! W muzyce bardzo wiele utworów zbudowanych jest z trzech części. Przy czym pierwsza i ostatnia część są prawie identyczne, szybkie, mocne i wyraziste. To części A i A (bezy). Pomiędzy nimi występuje część druga – wolna, łagodna, delikatna, śpiewna i tęskna... To część B (bita śmietana). Taka beza jest ciastkiem delikatnym, słodkim i lekkim. Zjada się ją szybko i zaraz ma się ochotę na kolejną porcję. Podobnie jest z formą ABA w muzyce... Każdy, kto się w niej rozsmakuje, chciałby więcej i więcej.

Anna Czerwińska-Rydel, *Co tu jest grane?* (fragment)

Malinki do herbaty

Kochaniutka, sprawa jest bardzo prosta:

We wrześniu jadę do mojego kochanego dziadunia w Grudziądzu. Babcia robi obiad i wysyła mnie z dziadkiem na działkę. Tam zbieramy kilogramy malin, a potem w domu je gotujemy, zasypując cukrem. Sok wychodzi sam i nic się nie dodaje. To się robi tak – gotujesz, studzisz, gotujesz, studzisz, gotujesz, studzisz, gotujesz, studzisz, gotujesz, studzisz i potem przelewasz do słoików, i je konserwujesz, i tyle.

Kasiunia

Agata Królak, *Z działki, z lasu i takie tam* (fragment)

Obiady u Noblistki

Co zrobić, żeby makaron po ugotowaniu się nie sklejał? Mięso na rosół zalać ciepłą czy gorącą wodą? Jak długo trzymać na ogniu fasolę, żeby zmiękła? Oto kłopoty, z jakimi borykała się Maria Skłodowska-Curie¹, gdy wyszła za mąż. Wcześniej – wiecznie zajęta

nauką – zupełnie nie przywiązywała wagi do jedzenia, czasem też z braku pieniędzy nie dojadała. Ale po ślubie postanowiła nauczyć się gotować. Tyle, że zupełnie jej to nie wychodziło. Za to w fizyce i chemii osiągnęła takie sukcesy, że dziś jej nazwisko jest znane na całym świecie. Kto by w tej sytuacji pamiętał o nie najlepiej przyrządzonym obiedzie?

Marta Dzienkiewicz, *Pionierzy. Poczet niewiarygodnie pracowitych Polaków* (fragment)

¹ *Maria Skłodowska-Curie – wybitna chemiczka i fizyczka, odkryła polon i rad.*

1. Zamaluj kratki obok zdań, które charakteryzują teksty informacyjne. Następnie odpowiedz, czy zamieszczone fragmenty są przykładami takich wypowiedzi. Uzasadnij swoje zdanie.

- ☐ Tekst składa się z krótkich i prostych zdań.
- ☐ Autor tekstu posługuje się poprawnym, zrozumiałym językiem i zazwyczaj nie wykorzystuje wielu środków stylistycznych.
- ☐ Wypowiedź odznacza się nagromadzeniem środków artystycznych, na przykład przenośni i porównań.
- ☐ Autor wyraża swoje uczucia dotyczące postaci i wydarzeń.
- ☐ W tekście pojawiają się wyrazy i zwroty, które oddziałują na emocje czytelnika, na przykład wywołują lęk lub radość.
- ☐ Wydarzenia zostały opisane w sposób obiektywny i bezstronny.
- ☐ W tekście zamieszczono wiele nazwisk, dat i nazw miejsc.
- ☐ Autor tekstu przedstawia nie tylko fakty, lecz także swoją opinię na temat opisywanych wydarzeń.

2. Określ, jaki jest temat każdego z tekstów.

Tytuł	Temat tekstu
<i>Trzyczęściowa beza</i>	
<i>Malinki do herbaty</i>	
<i>Obiad u Noblistki</i>	

3. Co łączy wszystkie teksty?

4. Wyjaśnij, o czym jest mowa w zdaniu, które zostało podkreślone w pierwszym tekście.

5. Na podstawie fragmentu *Malinki do herbaty* ułóż przepis na sok malinowy.

Przepis na sok malinowy

Składniki:

Sposób przygotowania:

Przeczytaj tekst, a następnie wykonaj podane polecenia.

Las podmorski

Przybiliśmy nareszcie do krańca tego lasu, niewątpliwie najpiękniejszego w niezmiernej posiadłości kapitana Nemo. [...]

Las podmorski tworzyły wielkie rośliny drzewne [...]. Ani jedna trawka wyścielająca dno, ani jedna z gałązek sterczących na drzewkach nie leżała, nie zgięła się, nie rozciągała się według płaszczyzny poziomej. Wszystkie wystrzeliwały ku powierzchni oceanu. Najcieńsze włókienka sterczały prosto niby druty żelazne. [...] Roślinność ta, zwykle nieruchoma, odchylona ręką powracała natychmiast do pierwotnego położenia. Było to prawdziwe królestwo prostopadłości.

Wkrótce przywykłem do tego dziwnego układu i do względnej, otaczającej nas ciemności. Grunt w lesie usiany był ostrymi głazami, które trudno było omijać. [...]

O kilka kroków od nas potworny pająk morski wysokości metra patrzył zezowatymi ślepiami i gotów był rzucić się na mnie. Jakkolwiek mój ubiór nurka był dość gruby i mógł mnie ochronić od ukąszeń tego zwierzęcia, nie mogłem przecież powściągnąć poruszenia zgrozy. [...]

To spotkanie naprowadziło mnie na myśl, że inne zwierzęta, jeszcze straszniejsze, musiały nawiedzać te ciemne gęstwiny – i że mój ubiór nie zawsze by mnie zasłonił od ich napaści. [...]

Na głębokości dziesięciu metrów postępowaliśmy pośród mnóstwa małych rybek wszelkiego gatunku, liczniejszych i zwinniejszych niż ptaki w powietrzu; ale nie natrafiliśmy na żadną morską zwierzynę godną wystrzału. W tej chwili postrzegłem, jak broń kapitana, szybko do ramienia przyłożona, śledziła między krzakami ruchy jakiegoś przedmiotu. Nastąpił wystrzał, posłyszałem lekkie syknięcie, a potem zwierzę jakieś padło rażone strzałem o kilka kroków od nas. Była to wspaniała wydra morska [...].

Pozostałem o jakieś dwadzieścia kroków w tyle, kiedy spostrzegłem kapitana Nemo wracającego nagle ku mnie. Silnie nachylił mnie ręką ku ziemi [...]. Zrazu nie wiedziałem, co myśleć o tym niespodzianym napadzie, ale uspokoiłem się, widząc, że kapitan kładł się koło mnie i nie poruszał się wcale. [...]

Krew zastygła mi w żyłach! Poznałem grożące nam olbrzymie ryby żarłocze. Była to para strasznych rekinów o wielkich ogonach, o mętnych i szklistych ślepiach. [...]

Na szczęście te żarłocze zwierzęta niedobrze widzą. Przepłynęły, nie spostrzegłszy nas i musnąwszy zaledwie brunatnymi płetwami; uniknęliśmy cudem prawie niebezpieczeństwa nierównie straszniejszego niż spotkanie tygrysa w lesie. W pół godziny potem, kierując się smugą elektryczną, doszliśmy do *Nautilusa*.

Juliusz Verne, *20 000 mil podmorskiej żeglugi z 19 ilustracjami i okładką de Neuville'a* (fragment)

1. Kim jest narrator tekstu? Uzupełnij tekst podanymi w ramce wyrażeniami we właściwej formie.

światny obserwator, bohater tekstu, miłośnik przyrody

Narrator jest jednym z _____. Bierze udział w opisanych wydarzeniach – podczas podwodnej wędrówki szczegółowo przedstawia otaczającą go naturę. Można powiedzieć, że jest _____. Niezwykła roślinność i niespotykane zwierzęta wywołują w narratorze zachwyt oraz wzbudzają jego ciekawość. Od razu widać, że jest _____.

2. Połącz fragmenty wypowiedzi tak, aby powstały poprawne zdania dotyczące odczuć osoby, która opowiada o podmorskim lesie. W tym celu wpisz w puste kratki cyfry od 1 do 4.

A.	Był zaskoczony,	gdy	1.	ujrzał podwodną krainę.
B.	Odczuł zachwyt,		2.	rekin odpłynęły.
C.	Przestraszył się,		3.	kapitan Nemo przycisnął jego ciało do ziemi.
D.	Odetchnął z ulgą,		4.	ujrzał pajaka morskiego.

A.	B.	C.	D.

3. Odszukaj w tekście podkreślone zdanie. Następnie otocz linią właściwe wyjaśnienie występującego w nim zwrotu.

byłem przerażony zrobiło mi się zimno było mi słabo nie mogłem ruszyć rękami

4. Podkreśl nazwy sprzętów, które są potrzebne podczas nurkowania. W razie trudności możesz skorzystać ze słownika języka polskiego lub encyklopedii.

czekan, butla z tlenem, płetwy, maska, fajka, raki, balast, pianka, kijki, kask

5. Jaki był kapitan Nemo? Wymień trzy cechy tego bohatera.

6. Odszukaj w pierwszym zdaniu tekstu wszystkie rzeczowniki, czasowniki i przymiotniki. Zapisz je w wyznaczonych miejscach.

Rzeczowniki: _____

Czasowniki: _____

Przymiotniki: _____

7. Określ, ile orzeczeń występuje w podanym wypowiedzeniu. Następnie zaznacz właściwe dokończenie zdania.

Była to para strasznych rekinów o wielkich ogonach, o mętnych i szklistych ślepiach.

- Zamieszczone wypowiedzenie jest przykładem zdania (*pojedynczego / złożonego*).

Przeczytaj tekst, a następnie wykonaj podane polecenia.

Młodość Artura Schopenhauera¹

Z pamiętnika Joanny Schopenhauer

Nie rozumiem tej krytyki mody angielskiej. Może dlatego, że jestem gdańszczanką, dla której przemieszanie kultur nie stanowi problemu. Stwierdzam, że jednak Gdańsk jest miejscem światowym, a ludzie są otwarci na zmiany i nowości. Mnie osobiście podoba się zwyczaj popołudniowej herbaty, a i moda bardzo mi odpowiada. Wczoraj kupiłam sobie nowy kapelusik... Nawet Heinrich stwierdził, że jest mi w nim bardzo ładnie. [...]

Z listu Heinricha Florisa Schopenhauera do przyjaciela

Drogi Christianie!

Po raz pierwszy w moim długim życiu zupełnie nie wiem, co robić. Artur kończy niebawem szkołę, powinien na siedem lat iść na terminowanie do kantoru kupieckiego (wszystko już w tej sprawie załatwiłem), potem przez trzy lata pracować jako pomocnik kupiecki (to też już załatwiłem), żeby wreszcie przejąć moje interesy! Ja jestem już zmęczony, coraz starszy i schorowany. Nie mam siły! Wszystko zainwestowałem w Artura, a on, niewdzięczny, ma to za nic! Chce uczyć się w gimnazjum – nie wiadomo po co...

Wybacz, że Ci o tym wszystkim piszę, ale zawsze byłeś i jesteś moim najbliższym Przyjacielem. Wiem, że mnie zrozumiesz. Z Joanną nie mogę o tym rozmawiać, bo jej tylko zabawy, stroje i podróże w głowie. Zwariowała teraz i wciąż kupuje sobie nowe kapelusze na modę angielską. Ech, życie. Nie powinienem był tak staro się żenić. Ale co zrobić? Czasu się przecież nie cofnie...

Twój kochający Cię
Heinrich Floris [...]

Z notatnika Artura Schopenhauera

Ostatnio pisałem o tym, czego nie chcę. Teraz muszę napisać o tym, czego chcę. Wiem już, kim chcę zostać i do czego mam głowę. Postanowiłem zostać uczonym. Chcę poznawać łacinę i grekę, literaturę i filozofię – do tego jestem stworzony. [...]

Z pamiętnika Joanny Schopenhauer

Nasz dom staje się domem szaleńców. Artur zamyka się na całe dni w swoim pokoju z książkami. Czyta po nocach, buntuje się przeciwko ojcu i uparcie twierdzi, że zostanie uczonym... Heinrich walczy z nim krzykiem i groźbami. A ja mam nieustającą migrenę.

Anna Czerwińska-Rydel, *Życie pod psemy według Artura Schopenhauera* (fragment)

¹ Arthur Schopenhauer – słynny filozof niemiecki, głosił bardzo pesymistyczne poglądy na temat ludzkiego życia.

1. Uzupełnij tabelę informacjami dotyczącymi członków rodziny Schopenhauerów.

Imię członka rodziny	Kim była ta osoba dla pozostałych członków rodziny?	Jakie były zainteresowania tej postaci?
	żona i matka	
Heinrich		
		uwielbiał się uczyć, chciał zostać naukowcem

2. Oceń prawdziwość poniższych zdań. Zaznacz literę *P*, jeśli zdanie jest prawdziwe, a literę *F* – jeśli jest fałszywe.

Artur Schopenhauer jest postacią fikcyjną.	P	F
Heinrich Schopenhauer był przeciwny karierze naukowej syna.	P	F
Joanna Schopenhauer uwielbiała podróże.	P	F
Aby przejąć interesy ojca, Artur musiałby się uczyć przez siedem lat.	P	F
Ojciec ze spokojem przyjął zamiary syna.	P	F

3. Jakie emocje towarzyszyły wymienionym postaciom? Obok każdego imienia zapisz po trzy nazwy uczuć.

Artur _____

Heinrich _____

Joanna _____

4. Które z podanych w ramce związków wyrazowych mógłby wykorzystać w rozmowie Artur, a które – Heinrich Schopenhauer? Wpisz wszystkie sformułowania w odpowiednie rubryki tabeli.

*wbić nóż w serce, mieć głowę w chmurach, robić na złość, rzucać kłody pod nogi,
widzieć wszystko w ciemnych barwach, stawiać czoło problemom,
szukać własnej drogi, być panem własnego losu, realizować marzenia*

Artur Schopenhauer	Heinrich Schopenhauer

5. W jaki sposób Artur mógłby przekonać ojca do swoich planów na przyszłość? Sformułuj trzy argumenty, których powinien użyć w rozmowie z Heinrichem Schopenhauerem.

1) _____

2) _____

3) _____

Przeczytaj tekst, a następnie wykonaj podane polecenia.

Odwiedziła mnie żyrafa

Winda zatrzymała się na moim piętrze, rozległy się drobniutkie kroki, ktoś zadzwonił szybko, więc pobiegłem do drzwi, otworzyłem je... i cofnąłem się zdumiony. Na progu stała żyrafa i uśmiechała się najmielszym uśmiechem. [...]

– Może napijemy się na razie i coś przekąsimy? Jest szyneczka, serdelki, pomidorek, jabłuszko.

– O, nie! Pan żartuje. Nie jadam żadnych okrągłych potraw. Proszę spojrzeć na moją szyję. Muszę zachować linię. Najchętniej jadam potrawy o kształcie podłużnym: makaron czterometrowy, węgore, ogórki podłużne, kielbasy, tatarak jako sałatkę, a na deser kilka trzcina, ale prosto z wody. [...]

Z garmazerii przyniesiono zamówione potrawy. Były długie, tak długie, że musiałem półmiski ustawiać na podłodze, bo na stole nie mogły się pomieścić.

Tymczasem żyrafa zażywała kąpeli i stojąc pod strumieniem wody, wykrzykiwała głośno i wesoło, śmiała się, wreszcie zanuciła raźną piosenkę o słowach niezwykle długich, mieszczących się jedynie w gardle żyrafy. [...]

Potem długa żyrafa długo się wycierała długim ręcznikiem, wreszcie usłyszałem ponownie jej głos:

– Proszę pana, proszę pana, ja się nie mieszczę w tym lusterku. I rzeczywiście, lustro w łazience odbijało akurat początek szyi żyrafy, a jej głowa, którą pragnęła uczesać, sterczała wysoko ponad lustrem.

– Zaraz – powiedziałem. – Wbiję hak wyżej i przeniosę lustro, aby pani było wygodniej. Skoczę tylko do sklepu po drabinkę.

Kupiłem drabinkę, przesunąłem hak i zawiesiłem na nim lustro.

Potem jedliśmy potrawy przyniesione z garmazerii i wtedy żyrafa zauważyła telewizor stojący w pokoju.

– Będzie pan musiał zmienić ekran – powiedziała.

– Dlaczego?

– Dlaczego? – powtórzyła z oburzeniem. – Pan chyba nie przypuszcza, że będę oglądała obraz szerokoekranowy, skoro ja jestem długoszyja.

– Rozumiem – odparłem. – Postaram się wmontować długi ekran.

– Kiedy?

– Chociażby dzisiaj. Tylko nie bardzo wiem, do kogo dzwonić w tej sprawie.

– Pan pozwoli, że ja go wyręcę.

Żyrafa podeszła do telefonu, ale zadzwonić nie mogła, bo kabel okazał się zbyt krótki. Gdy żyrafa uniosła słuchawkę, ta sięgała jej akurat do wysokości trzeciego zębra.

– Dziwny z pana człowiek – skrzywiła się. – Nie będę przecież rozmawiała przez telefon, klęcząc na podłodze. Nie przywykłam.

Zająłem się przedłużaniem kabla.

Stanisław Wygodzki, *Odwiedziła mnie żyrafa* (fragment)

1. Jakie emocje wzbudził w Tobie przeczytany tekst? Zamaluj kratkę przy jednej z podanych odpowiedzi lub zapisz swoją propozycję w wyznaczonym miejscu. Krótko uzasadnij swój wybór.

- ☐ Znudzenie.
- ☐ Rozbawienie.
- ☐ Przeróżenie.
- ☐ _____

Uzasadnienie

2. Wymień bohaterów opowiadania.

3. Zapisz w wyznaczonych miejscach po dwa określenia charakteryzujące każdego z bohaterów utworu. Możesz skorzystać z wybranych wyrazów podanych w ramce.

*rozkapryszony, uległy, spokojny, opryskliwy, stanowczy, gościnny,
cierpliwy, niegrzeczny, wyrozumiały*

4. Co robiła żyrafa w domu bohatera? Wynotuj z tekstu pięć wyrazów, które wskazują na czynności wykonywane przez zwierzę.

5. Uzupełnij tabelę. W tym celu wpisz w puste rubryki odpowiednie fragmenty tekstu.

Wypowiedź żyrafy	Reakcja bohatera
	<i>Kupiłem drabinkę, przesunąłem hak i zawiesiłem lustro.</i>
<i>– Pan chyba nie przypuszcza, że będę oglądała obraz szerokoekranowy, skoro jestem długoszyja.</i>	
	<i>Zająłem się przedłużaniem kabla.</i>

6. Jakich zasad powinna przestrzegać żyrafa podczas wizyty w domu bohatera? Zapisz cztery rady dotyczące właściwego zachowania się gości.

Rady dla gości

1.

2.

3.

4.

7. Wybierz odpowiednie dokończenie zdania i uzasadnij swój wybór. W tym celu wpisz w puste kratki literę *A* lub *B* oraz numer 1 lub 2.

Opisana w tekście sytuacja jest

A.	nieprawdopodobna,	ponieważ	1.	bohater wyobraził sobie żyrafę.
B.	prawdopodobna,		2.	żyrafy nie odwiedzają ludzi.

--	--

Przeczytaj tekst, a następnie wykonaj podane polecenia.

Suchy chleb lub pączek

Pewien człowiek dostrzegł kiedyś przed szkołą dwoje dzieci. Jedno, ubrane bogato, jadło pysznego pączka, podczas gdy drugie, chude i w łachmanach, zadowalało się pajdą suchego chleba. Nagle zgłodniałe dziecko poprosiło to pierwsze, żeby dało mu spróbować kawałeczka swojego pączka.

– Dam ci – odparło tamto – ale najpierw musisz się ze mną pobawić i być moim pieskiem.

Ubogie dziecko zgodziło się. Dało sobie założyć sznur na szyję i było prowadzone wszędzie jak prawdziwy domowy pies. Musiało nawet szczekać, a nawet służyć, żeby dostać wreszcie kawałek pączka. Scenę tę widziały inne dzieci i zaczęły rzucać kamieniami w dziecko-psa jak w zwierzę. I biedne dziecko wracało do domu całe we łzach. Wtedy podszedł do niego człowiek, który był świadkiem jego nieszczęść:

– Czasem trzeba się zadowolić suchym chlebem – powiedział. – Gdybyś okazał godność, uniknąłbyś złego traktowania.

Michel Piquemal, *Bajki filozoficzne. Jak żyć razem?* (fragment)

1. Ułóż cztery pytania, które można by zadać postaciom występującym w zamieszczonym fragmencie.

1) _____

2) _____

3) _____

4) _____

2. Jakie emocje towarzyszyły bohaterom podczas zabawy? Zapisz po trzy nazwy uczuć.

Biedne dziecko

Bogate dziecko

3. Dlaczego bogate dziecko zachowało się niewłaściwie? Jak powinno postąpić w opisanej sytuacji?

4. Jak oceniasz zachowanie dzieci, które obserwowały zabawę bohaterów? W jaki sposób powinny zareagować na opisaną sytuację? Uzasadnij swoje odpowiedzi.

5. Jak Twoi rówieśnicy powinni postępować wobec innych osób, aby uniknąć sytuacji podobnych do tej, która została opisana w utworze? Sformułuj pięć zasad właściwego zachowania wobec koleżanek i kolegów.

1.	_____

2.	_____

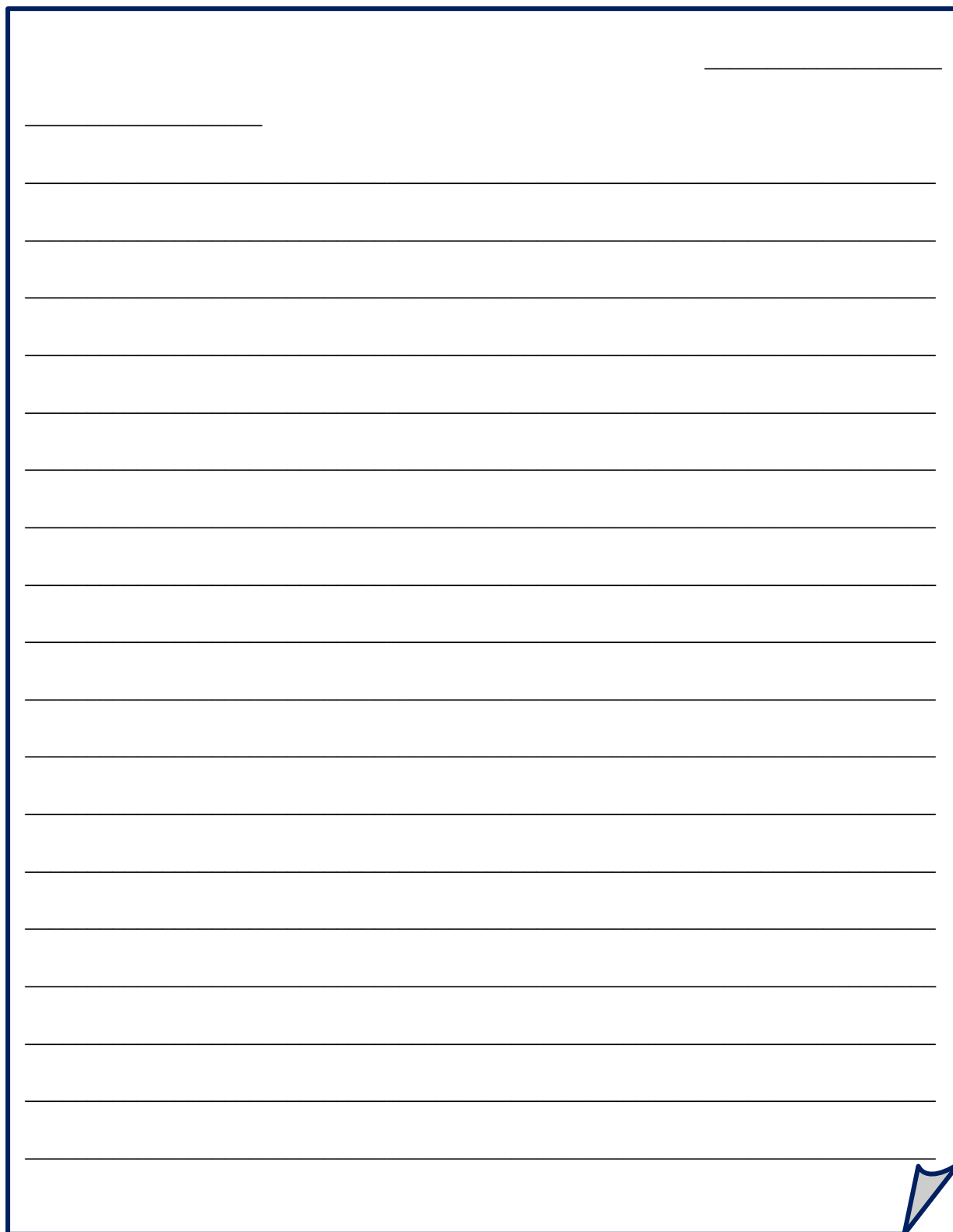
3.	_____

4.	_____

5.	_____

6. Wyjaśnij, jak rozumiesz zdanie podkreślone w tekście. Czy zgadzasz się z tym stwierdzeniem? Uzasadnij swoją opinię.

7. Wciel się w postać biednego dziecka. Napisz list do przyjaciela, w którym opowiesz o wydarzeniu przedstawionym w tekście. Opisz emocje, które towarzyszyły Ci w tej sytuacji, oraz oceń swoje zachowanie.



A large rectangular box with a dark blue border, containing horizontal lines for writing. The box has a decorative folded corner at the bottom right.

[illegible]

Przeczytaj tekst, a następnie wykonaj podane polecenia.

Spacer po słodkiej krainie

Klara [...] znalazła się nagle pośrodku łąki precudnie pachnącej i świecącej miliardami isker, jak gdyby była wysadzana drogimi kamieniami.

– Jesteśmy na *Łące Cukrowej* – rzekł Dziadek do Orzechów – a teraz przejdziemy przez tamtą bramę.

Klara podniosła głowę i teraz dopiero spostrzegła prześliczną bramę, która wznosiła się na łące kilka kroków przed nią. [...]

Cała budowla składała się z rodzyneków i migdałów w cukrze; brama ta, jak objaśnił Dziadek do Orzechów, nazywała się [...] *Bramą Łakomczuchów*. [...]

Z lasku, w którym teraz się znaleźli, dochodziły najśłodsze zapachy. Ciemną zieleń rozświećlały tysiączne ogniki. W ich blasku widać było wyraźnie złote i srebrne owoce wiszące na barwnych ogonkach oraz pnie i gałęzie drzew, przystrojone we wstążki i bukiety kwiatów jak szczęśliwi narzeczeni lub radośni, weselni goście. Gałązki i listeczki szumiały w powiewach zefiru¹ pełnego woni pomarańcz. Cienkie złote nitki, zwisające z drzew, dzwoniły jak muzyka, a błyszczące ogniki skakały i tańczyły do taktu.

– Ach, jak tu pięknie! – zawołała uszczęśliwiona Klara z zachwytem.

– Jesteśmy w *Lesie Gwiazdkowym*, droga panno Klaro – pośpieszył z odpowiedzią Dziadek do Orzechów. [...]

Szli teraz brzegiem szemrzącego potoku, z którego, jak się zdawało, unosiły się te wszystkie precudne zapachy napęlniające las.

– To *Potok Pomarańczowy* – odpowiedział Dziadek do Orzechów na zapytanie Klary – ale choć pachnie tak pięknie, nie może równać się z *Rzeką Limoniadową*, która wraz z nim wpada do jeziora z migdałowego mleka. [...]

W pewnej odległości widniała malownicza wioska leżąca nad brzegiem strumienia. Domy, kościoły, stodoły i wszystkie inne zabudowania były ciemnobrązowej barwy, a pokrywały je złote dachy. Ściany mieniły się przeróżnymi kolorami, jak gdyby były upstrzone migdałami i skórkami cytrynowymi.

– Ta wioska nazywa się *Piernikowo* – wyjaśnił Dziadek do Orzechów — a leży nad *Strumieniem Miodowym*. Mieszkają w niej bardzo mili ludzie, ale są zwykle bardzo rozdrażnieni, bo cierpią stale na silne bóle zębów. Lepiej więc nie chodźmy tam.

W tej chwili Klara ujrzała małe miasteczko składające się z domów kolorowych i zupełnie przezroczystych, co wyglądało prześlicznie. [...]

– Jesteśmy w *Smakołykach* – powiedział Dziadek do Orzechów – właśnie nadeszły towary z *Kraju Papierowego* i od Króla Czekoladowego. Cukierkowe domki były niedawno w wielkim niebezpieczeństwie, bo zagrażała im armia admirała Much. [...] Ale, panno Klaro, nie będziemy zwiedzali wszystkich miast i wsi tego kraju. Chodźmy do stolicy.

E.T.A. Hoffmann, *Dziadek do orzechów*, tłum. J. Kramsztyk (fragment)

¹ Zefir – ciepły, łagodny wiatr.

1. Wymień trzy miejsca, które zobaczyła Klara podczas wędrowki z Dziadkiem do Orzechów. Pamiętaj o poprawnym zapisie nazw.

2. Podkreśl w tekście fragment, w którym przedstawiono Las Gwiazdkowy. Następnie ulóż trzy pytania do tego opisu zaczynające się od podanych słów.

Co _____
_____?

Jak _____
_____?

Jakie _____
_____?

3. Odszukaj w utworze podkreślony fragment. Następnie uzupełnij tabelę. Jak nazywała się opisywana wioska? Zanotuj jej nazwę w nagłówku tabeli.

Wioska _____	
Element obserwowany przez Klarę	Cechy opisanego elementu
	ciemnobrązowe
dachy	
	mieniły się przeróżnymi kolorami

4. Przeczytaj podane wyjaśnienia. Następnie wypisz z tekstu pięć rzeczowników własnych i pięć rzeczowników pospolitych.

Rzeczowniki własne to między innymi imiona i nazwiska osób, imiona zwierząt, nazwy państw, miast i rzek, na przykład: Rafał Kmita, Azor, Polska.

Rzeczowniki pospolite nazywają osoby, zwierzęta, przedmioty, miejsca w sposób ogólny, na przykład: mężczyzna, pies, państwo.

Rzeczowniki własne	Rzeczowniki pospolite

5. Jak wyobrażasz sobie Piernikowo? Opisz to miejsce. Użyj w swoim tekście przynajmniej pięciu przymiotników. Możesz wykorzystać wybrane określenia z ramki.

wielokolorowy, niezwykły, nietypowy, malowniczy, barwny, piękny, uroczy

6. Ułóż trzy pytania, które można by zadać podczas wywiadu z admirałem Much. Skorzystaj z zamieszczonego przykładu.

Przykład: *Jak długo dowodzi pan swoją armią?*

1) _____

2) _____

3) _____

7. Wyobraź sobie, że Smakołyki zostały zaatakowane przez armię admirała Much. W imieniu burmistrza miasteczka napisz list do Króla Czekoladowego z prośbą o pomoc. Pamiętaj o podaniu daty i nazwy miejsca pisania listu, nagłówka i podpisu.

A large rectangular box with a dark blue border, containing horizontal lines for writing a letter. The box has a small folded corner at the bottom right.